

## MARIANNA KRASNODEBSKA

ur. 1923; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Piaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Piaski, II wojna światowa, rodzina Honig, Honig, Józef (1917-2003), Holokaust, getto, pomoc Żydom, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, ucieczka z getta, ukrywanie się, Honig, Mordka, Honig, Mosze

### Losy rodziny Honigów w czasie II wojny światowej

[Kiedy] wybuchła wojna Mordka był powołany do wojska, na front i dostał się do niewoli. Jakoś czy uciekł stamtąd, czy [może] go ojciec jakoś wykupił, już nie pamiętam tego dokładnie, w każdym razie wrócił. Już ciężkie życie się zaczęło, ale jeszcze mieszkali tutaj, jeszcze handlowali jakiś czas. Utrzymywali się, żyli z tych zapasów jakie mieli. [Później] wyznaczono teren, gdzie [powstało] getto i tam mieszkali też polskie rodziny. [Te] rodziny stamtąd przemieszczali poza ten teren, a że Honigowie mieszkali poza gettem, więc ci Polacy przyszli na ich miejsce. Honigowie dostali mieszkanie [w getcie], [ale] nadal im się pomagało. [Uciekli z getta,] Honig i dwaj synowie, ukrywali się na terenie Majdanu Kozickiego, Kawęczyna, Chmielu. Ta córka starsza, Salcia z małym dzieckiem i mężem, też zbiegli, ukrywali się jakiś czas gdzieś koło Rybczewic czy Pilaszkowic. Ktoś ich wydał, przywieźli ich do Piask i tu zostali rozstrzelani na kirkucie. [Natomiast matka Józefa] i siostry [zginęły] w Bełżcu.

W czasie okupacji zmieniali kryjówkę, pomagał im [mój] brat Aleksander, cały czas. Ja się z Józkiem dwukrotnie widziałam jak on się ukrywał. Raz się widziałam z nim na Majdanie Kozickim, bo mnie tam brat wysłał, żeby ostrzec ich, żeby zmienili swoją kryjówkę. Potem drugi raz, pamiętam jak siedział w chlewni, przytulony do wieprzka. Ja mówię: „Co ty robisz?”. „A to ja się tak podgrzewam.”. On tam wtedy mówi tak: „Marysiuniu, powiedz ty mi, czy ja jeszcze, ja – Józef Honig, będę jeszcze siedział przy prawdziwym stole?”. Ponieważ tam jadł, taki skulony. Ja mówię: „Będiesz, Józiu, przeżyjesz, będziesz.”. To sobie zapamiętałam, jak on miał łzy w oczach. Bardzo kochał swoją matkę i rozpaczał nad tym, że matka nie [żyje]. Wiedział, że ojciec żyje, bo mieli kontakt. Potem byli w tej organizacji partyzanckiej, Mordka to był wyszkolony żołnierz, nie miał trudności, [a] Józio to tak z bronią nie bardzo [umiał się obchodzić]. On taki spokojny był, nie chciał, tamten to był prawdziwy partyzant.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-02-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"